

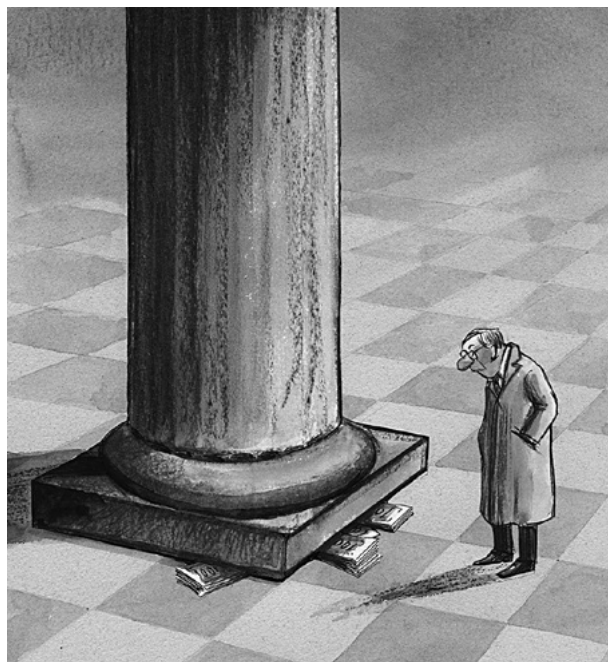
zaPAU

Punkty na sprzedaż?

Niedawno uczestniczyłem w towarzyskiej rozmowie o ocenianiu ludzi parających się nauką oraz instytucji badawczych. Uczestnicy byli w większości o pokolenie ode mnie młodszy (to nie znaczy młodzi, przynajmniej nie w sensie ostatnich ustaw o nauce), dla których to istotna sprawa: od ocen indywidualnych zależą przecież awanse i tzw. kariera, a coraz częściej również pensja. Od oceny placówki naukowej zależy z kolei jej finansowanie, a więc często jej być albo nie być. Krótko mówiąc, nie ma żartów.

Jak zwykle w takich rozmowach, i tutaj dominowała ostra krytyka obecnego systemu. W końcu wiadomo: jeszcze się taki nie narodził... W tym świetle – muszę przyznać – zdziwiła mnie stosunkowo pozytywna opinia na temat sposobu oceniania wniosków o granty. Rozmówcy podkreślali, że jest to, częściej niż można by się spodziewać, ocena rzeczywiście merytoryczna. A najbardziej podoba się to, że – przed ostatecznym rozstrzygnięciem – jurorzy zbierają się i „oko w oko” dyskutują plusy i minusy przedstawionych projektów. Innymi słowy, chodzi o to, że ocena nie jest automatyczna, nie wynika wyłącznie z arytmetyki punktów, że istnieje w niej element ludzki, „a human touch”.

Natomiast okazuje się, że znacznie gorzej odbierane są oceny wewnętrzne. Wewnątrz jednostki naukowej oceny stają się bowiem niemal całkowicie formalne¹. Liczą się punkty i nic więcej. To konsekwencja przyjętego czysto formalnego (rzekomo „obiektywnego”) sposobu oceny placówek naukowych, gdzie decyduje liczba punktów zebranych przez instytucję, obliczonych na podstawie ustalonych przez Wysoką Komisję kryteriów. I nie ma właściwie większego znaczenia, czy te kryteria są bardziej lub mniej rozsądne. Ważne jest tylko, że są to kryteria FORMALNE. Trzeba przyznać, że kierownictwo instytucji znajduje się pod kolosalnym ciśnieniem: jego obowiązkiem jest maksymalizacja dorobku punktowego, bo przecież o finansowanie trzeba dbać. W naturalny sposób ciśnienie to przenoszone jest na pracowników.



rys. Adam Korpak



Ale uczestnicy wspomianej tu rozmowy zwrócili również uwagę (na razie nie do końca poważnie) na ciekawą możliwość znacznego obniżenia tego ciśnienia:

Wszystkie liczby używane do wyznaczania tych formalnych wyników są oparte na takich czy innych bazach danych: liczba prac, liczba cytowań, czynniki wpływu, współczynnik „h”, referaty na konferencjach, itd., itp. Nie jest jasne, czy te bazy danych są na tyle dobrze strzeżone, że nie można się do nich włamać i „poprawić”, choćby trochę, swoje wyniki. Niezależnie od możliwości działań indywidualnych, dyskutanci zastanawiali się, czy warto byłoby w budżecie instytucji przeznaczyć jakieś środki na ten cel, np. zatrudnić wysoko opłacanych hakerów. To przecież mogłoby bardzo dobrze procentować w postaci znacznie wyższej dotacji, albo przynajmniej być ratunkiem przed całkowitą klęską finansową instytucji. Ktoś powie, że to niepoważne, że metoda prymitywna, nielegalna, łatwa do wykrycia i nieopłacalna na długą metę. Dzisiaj to pewnie prawda, ale wiemy że postęp jest nieubłagany, uczeni to ludzie inteligentni, a w rozwoju narzędzi miecz niemal zawsze wyprzedza tarczę ...

Jeden z obecnych zauważył ponadto, że być może nie trzeba będzie wchodzić w kolizję z prawem. W dzisiejszych czasach, gdy wszystko zdaje się na sprzedaż, zapewne już niedługo pojawi się strona „punktydooceny.com”, gdzie punkty będzie można po prostu KUPIĆ.

ABBA

¹ Zapewne nie w każdej; opisuję tylko jedną rozmowę, a nie badania socjologiczne – ostatnio w „PAUzie Akademickiej” nr 215 prof. Robert Hołyst opisał przykład pokazujący, że nie wszędzie tak jest.

PAUza Akademicka – www.pauza.krakow.pl – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

Rada Redakcyjna: Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Aleksander Koj, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Piotr Sztompka, Jerzy Vetulani, Marta Wyka, Jerzy Wyrozumski, Jakub Zakrzewski, Franciszek Ziejka.

Redakcja: Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Kobos, Marian Nowy – redaktorzy; Adam Korpak – grafika; Ryszard Otręba – „Galeria PAUZY”; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny; Witold Brzoskowski – fotokład; Wydawnictwo PAU – konsultacje.

Adres do korespondencji: Polska Akademia Umiejętności, 31–016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: pauza@pau.krakow.pl

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów niezamówionych redakcja nie zwraca.